Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRAWO LUDU

TYGODNIK ILUSTROWANY — ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

PRAWO LUDU wychodzi na niedzielę każdego tygodnia.
Prenumerata: kwartalna 2 zł., półroczna 4 zł., roczna 8 zł. wraz z przesyłką. Numer pojedynczy 20 gr.

Wydawca: ZYGMUNT KLEMENSIEWICZ. — Redaktor odpow.: MARJAN PORCZAK.
Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej: PRAWO LUDU, Kraków, Dunajewskiego 5, II p., tel. 2314.

Niech żyje Rząd Robotniczy i Włościański! — Niech żyje Socjalizm!

Nr. 6. **Kraków, dnia 26 lutego 1928.** **Rok XXV.**



Ludu Roboczy wsi i miast! Tylko podtym znakiem zwyciężysz

Brońmy demokracji!

Demokratyczny ustrój Polski jest znienawidzony przez klasy kapitalistyczno-obszarnicze. Bije w demokrację „chjena" i „piast", endecy i klerykali, uderza blok rządowy, pod pozorem walki z „partyjnictwem". Jakżeby czuli się szczęśliwi wrogowie Ludu, gdyby się im udało choćby osłabić partję socjalistyczną, demokratyczną! **Wszak Partja nasza broni demokracji,** bo tylko w takim ustroju Lud pracujący może skutecznie bronić swych interesów i podnosić się społecznie i kulturalnie. Demokracja, to także wielka szkoła obywatelska!

Demokracja składa na obywatelaodpowiedzialność za życie społeczeństwa. Obywatele **sami mają sobą rządzić,** sami przez swoich wybrańców mają stanowić o tem, jakie mają być prawa, jakie podatki, jakie mają być szkoły, jaką służba wojskowa, **jak mają być użyte pieniądze podatkowe przez Lud składane.**

W państwie demokratycznem, los społeczeństwa zależy od **większości** obywateli. Lud więc musi wytężyć swą wolę zdobycia większości w Sejmie i Senacie. **A chłop, robotnik i pracownik umysłowy stanowią ogromną większość społeczeństwa!** Kartką więc głosowania zadecydujemy o ustroju i polityce państwa! Użyjmy więc tej broni, jaką jest **głos** wyborczy tak, by **Lud doszedł do władzy!**

A Lud ten żyje dziś jeszcze w niewoli najemniczej. Cała ludność pracująca na roli i w warsztacie, w biurach i fabrykach, w urzędach i na kolejach, wszędzie pracuje **w jarzmie najemnictwa,** to też ludzie pracy wspólny mają cel: **zrzucić** gniotące ich **jarzmo niewoli.**

Demokracja nas do tego prowadzi, i przygotowuje do ustroju wolności i sprawiedliwości.

W dniu wyborów podajmy więcsobie ręce, my, **wszyscy wyzyskiwani i ciemiężeni.** Przejęci pragnieniem szczęścia dla siebie, braci, dzieci, sióstr i żon swoich, dla wszystkiego, co cierpi ucisk i biedę w ustroju kapitalistycznym — **pójdziemy solidarnie do urn wyborczych oddać głosy na PPS.** Gdy socjalizm zwycięży — runą rządy kapitału, rządy wyzyskiwaczy, a nadejdą rządy Ludu pracy.

Klasa kapitalistyczna i jej pacholki płatne chcą Lud osłabić, **rozbić solidarność i wiarę w demokrację i sprawiedliwość.** Zasypują Ludowi oczy piaskiem blagi o bezpartyjności, posługują się **oszustwem** o wspólności interesów wyzyskiwanego Ludu z klasami obszarniczo-kapitalistycznemi!

Ale Lud się oszukać nie da! Niema w ustroju kapitalistycznym bezpartyjności i bezklasowości, gdyż mniejszość społeczeństwa używa i bogaci się, a większość pracuje i żyje w nędzy!

To też cała klasa pracująca na wsi i w mieście na całym świecie organizuje się w jedną wielką partję socjalistyczną, coraz potężniejszą, prowadzącą Lud do zwycięstwa!

To też Lud polski, chłop i robotnik nie da się oderwać od swej Polskiej Partji Socjalistycznej i najlepszą da odpowiedź Jej nikczemnym wrogom, oddając głosy **4 i 11 marca** na listę Nr. **2.**

—ooo—

Dlaczego Lud musi głosować tylko na dwójkę?

Najbezczelniej wykorzystują katolicyzm dla swych celów wyborczych — endecy (Nr. 24), chadecko-piastowy „blok" (Nr. 25) oraz specjalnie katolicka księżo-pańska 30! Warchoły z dawnej „chjeny", które tyle szkody swą zbrodniczą taktyką **wyrządziły państwu i Ludowi** pracującemu, ruszyły na wybory z tymisamymi środkami nieuczciwymi, jakimi się posługiwały przy poprzednich wyborach.

Endecy (tj. narodowa-demokracja) bezwstydnie posługują się odezwą wyborczą biskupów z 5 grudnia, i twierdzą, że kto nie będzie na nich głosował, ten **zgrzeszy,** a kto będzie głosował przeciw obozowi morderców pierwszego prezydenta Republiki — ten jest wrogiem katolicyzmu!

Taksamo jak endecy, szargają religją dla agitacji wyborczej chadecy, tj. tak zwana chrześcijańska-demokracja — sprzymierzona z Witosem i Kiernikiem. Jej organem jest arcykatolicki „Głos Narodu" w Krakowie. Chadecja, narówni z endecją jest odpowiedzialna za zbrodnicze wichrzenia w Polsce, ona czci Niewiadomskiego, mordercę prezydenta Narutowicza! Ona za niego odprawia nabożeństwa! **Stronnictwo to — obłudników i faryzeuszów klerykalnych — ogłasza siebie jako jedyną ostoję**

2 Głosuj do Sejmu i Senatu na listę robotników i chłopów P. P. S. Nr. 2
Niech żyje walka o Rząd Chłopsko-Robotniczy!

Kościoła i „moralności chrześcijańskiej". Ładnieby wyglądała ta moralność, gdyby ludzie chcieli brać przykład z Witosa, Kiernika, Korfantego i innych. Co warta jest chadecja, to mówią o niej sami księża.

Jakjuż pisaliśmy, kler djecezji tarnowskiej napiętnował chadeków, **jako stronnictwo wrogie ideałom Kościoła i państwa!**

Ale nie potrzeba nam tych świadectw, zwalczających się dziś między sobą księży. Znamy wszyscy obłudne i zdradzieckie **stanowisko chadecji** wobec interesów chłopa i robotnika, wiemy, że żaden choćby najnikczemniejszy środek w walce politycznej chadecji i „piastowcom" nigdy nie był wstrętny! Dziś znowu, jak przed dziesięciu laty, tak endecy, jak chadecy kłamią, że socjaliści chcą religję wyrugować z ustawodawstwa i z życia publicznego, że chcą religję wyrzucać ze szkół i małżeństwo sprowadzić do kontraktu, a **„matkę katoliczkę zrównać zupełnie z kobietą lekkich obyczajów".**

To potworne oszczerstwo najlepiej nam wykazuje „moralność chrześcijańską" chadeków i endeków, z których wielu zapewne utrzymuje po parę kochanek!

Gdybyśmy się tak wzięli do badania życia prywatnego tych „katolików" endecko-chadecko-piastowych, tobyśmy osłupieli z przerażenia na widok **strasziiwego bagna, w którem niejeden z „filarów" moralności chadeckiej grzęźnie.**

Bezczelni **oszczercy, obłudnicy, pobielane groby, pełne plugastwa wszelakiego,** winne się spotkać z pogardą uczciwych ludzi. Dla czerni chadecko-klerykalnej ustawodawstwo, wywalczone przez socjalistów, ustawodawstwo, które łagodzi krzywdę społeczną — jest bezbożne! A ustrój kapitalistyczny, wyzyskujący straszliwie kobietę, prowadzący niejedną z powodu nędzy do upadku — to jest „święty".

Któż, **jak nie socjaliści wbrew klerykałom, walczą o podniesienie godności ludzkiej i budzą to poczucie w masach ludowych,** tak poniżanych i pognębianych w dzisiejszym klerykalno-kapitalistycznym ustroju!

Oszczerców endeckich i chadeckich osądzi najlepiej Lud w dniach wyborów.

Ani jednego głosu na 24, 25, 30! Wszyscy głosują **tylko** na Nr. 2.

Do wszystkich robotników
rolnych, małorolnych i bezrolnych
w pow. tarnowskim, brzeskim, dąbrowskim i pilzneńskim!

Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rzeplitej Polskiej Oddział w Tarnowie w 1927 roku przeprowadził 54 spraw, których wynik był następujący: **Obszarnicy zmuszeni zostali do wypłacenia 54 robotnikom 10.392 złotych 58 groszy,** słownie dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa zł. pięćdziesiąt osiem groszy.

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad tem, ile obszarnicy zdzierają z Was?

A ileż to jest robotników, zatrudnionych w folwarkach, którzy nie podali jeszcze skarg, i pozwalają obszarnikom nadal się wyzyskiwać!

Z wyzysku robotników folwarcznych i chłopów małorolnych, którzy dzierżawią po kilka grządek ziemi od obszarników, wpływają tysiące złotych do kieszeń Jaśnie panów.

Obszarnicy łupią skórę z robotników folwarcznych i małorolnych, ale do skarbu państwa nie chcą wpłacić podatku majątkowego, z którym zalegają na setki miljonów złotych.

A jakimi są katolikami i jak są litościwi, niech za przykład posłuży następujący fakt:

Po 32 latach pracy zostali wyrzuceni fornale, Wróbel Mikołaj z folw. Gumniska i Słomka Wojciech z folw. Koszyc Wielkich, a że są długoletnią pracą zniszczeni, więc groziła im śmierć głodowa, lub kij i torba. Tak obszarnicy rozumieją przysłowie: „kochaj bliźniego, jak siebie samego".

Robotnicy ci zwrócili się do Związku, a Związek poprowadził sprawę tak, **że Wróbel i Słomka otrzymali pełną ordynarję.**

W tym roku obszarnicy **wypowiedzieli pracę kilku długoletnim robotnikom,** którzy przepracowali na folwarkach po 20—25 lat. Czyż ci robotnicy mogą znajść pracę gdzieindziej?

Tych jaśnie panów taktyka jest taka, jak pająka, który z muchy wyssie soki i wyrzuci ją potem ze swoich sideł. Tak obszarnicy po wyzyskaniu sił i zdrowia każdego robotnika wyrzucają na bruk, nie mając Boga w sercu i litości, że takiemu starcowi grozi śmierć, bo do pracy już zdolnym nie jest, ponieważ zdrowie i siły robotnik stargał w Jaśnie pańskim folwarku.

Zdzierają w bestjalski sposób za wydzierżawione działki. Sprzedają ziemię na „dziko", odbierają Wam własny warsztat do pracy, **a fornalom obecnie rozkazują sprzedaż ostatnią krowę,** aby matki nie miały czem karmić swoich chorych dziatek.

Takich faktów można przytoczyć tysiące.

Czy Wy, robotnicy folwarczni, chłopi bezrolni i małorolni, dalej bezczynnie przyglądać się będziecie, jak obszarnicy spychają Was, Wasze żony i dzieci na dno nędzy, wyzysku i ucisku?

Czyż Wy o to walczyliście na froncie, odpędzając wroga od granic Rzeczypospolitej polskiej, aby tylko dla Was ziemia ojczysta była macochą, a dla obszarników płynęła mlekiem i miodem?

Przebudźcie się, póki czas! Stańcie do walki wyborczej, głosując wszyscy **na listę Nr. 2.**

Wstąpcie w szeregi Związku Zawodowego robotników rolnych, który walczy o zwycięstwo robotników i chłopów. Jeżeli nie chcecie być tyranami własnych dzieci, które kochacie i pokładacie w nich swoje i ich szczęście, **głosujcie na listę Nr. 2.**

Jeżeli pragniecie szybkiej i sprawiedliwej reformy rolnej, to także **głosujcie na listę Nr. 2,** bo P. P. S. przypilnuje interesów klasy pracującej, aby w pierwszym rzędzie ziemią byli obdzieleni robotnicy rolni, chłopi bezrolni i małorolni.

Sąd „piastowca" o Kierniku.

Otrzymujemy od dra Bardla następujący list z prośbą o ogłoszenie:

Wielmożny Panie Redaktorze!

P. Kiernik, przeciw któremu, jako człowiekowi, chcącemu nadal odgrywać rolę polityczną w Polsce, podniosłem publicznie bardzo ciężkie zarzuty, odpowiedział mi stekiem odgrzanych, dawno odpartych kalumnij, uznanych przez Sąd partyjny P. S. L. „Piasta" przy Głównym Zarządzie „Piasta" w Warszawie za zupełnie bezpodstawne.

P. Kiernik, jeżeli rzeczywiście jest ludowcem, dodał w ten sposób do podniesionych przezemnie, a przez niego niczem nieodpartych zarzutów, jeszcze jeden, a mianowicie człowieka, uprawiającego pospolite oszczerstwa i nie respektującego wyroków swojego własnego Najwyższego Sądu.

P. Kiernik śmie twierdzić, że nie istniał jego przyjaciel socjalista, którego on za rzekomą zdradę austrjackiej ojczyzny posyłał na szubienicę. Otóż stwierdzam ponownie rzecz powszechnie, w swoim czasie w Bochni wiadomą, że p. Kiernik, proszony na początku wojny o pomoc przez jego przyjaciela socjalistę, p. Władysława Gargula, obecnie właściciela Zakładu fotograficznego w Wieliczce, aresztowanego i postawionego przed austrjacki sąd polowy, odmówił mu wszelkiej pomocy i kazał mu powiedzieć, że jako zdrajca zasługuje na stryczek. P. Kiernik nie uznaje autorytetu sądów obywatelskich, niechże więc zapozwie mnie o ten publicznie postawiony mu zarzut przed sąd zwykły, gdyż inaczej ja i jak sądzę, cała opinja publiczna uważać go będzie za człowieka o nikczemnym charakterze, posyłającego patrjotów polskich na szubienicę, która raczej komu innemu się należała.

Między mną a p. Kiernikiem niema istotnie porównania — i to opinja publiczna również osądzi, gdy bowiem ja, mimo stwierdzenia bezpodstawności czynionych mi zarzutów usunąłem się od występów politycznych, p. Kiernik, napiętnowany publicznie i nie mający nic na swoją obronę, wysuwa się ciągle naprzód i nie chce zrozumieć, że dla niego niema miejsca nietylko wśród uczciwych polityków, ale nawet wśród szanującego się społeczeństwa.

P. Kiernik śmie powoływać się na opinję Najwyższej Izby Kontroli, która potępiła go bezapelacyjnie, a która co do mnie oświadczyła, że będzie dopiero szukać mych przewinień i dotychczas, mimo upływu prawie 7 lat, ich nie znalazła.

Z poważaniem

Dr. Franciszek Bardel.



Kobiety!
O co walczy P. P. S.?

Polska Partja Socjalistyczna w sprawie kobiecej wysuwa stale następujące słuszne i sprawiedliwe żądania:

Polska Partja Socjalistyczna w sprawie kobiecej wysuwa stale następujące słuszne i sprawiedliwe żądania:

I. Ochrona pracy kobiet w przemyśle fabrycznym, rękodzielniczym, na roli i wogóle pracy fizycznej i umysłowej wszelkich zawodów:

a) Bezwzględny zakaz pracy nocnej i nadetatowej dla wszystkich kobiet.

b) Zakaz pracy w tych gałęziach przemysłu, które specjalnie szkodliwie wpływają na organizm kobiet, zwłaszcza znajdujących się w ciąży.

c) Przedłużenie przerw obiadowych dla kobiet, prowadzących gospodarstwo.

d) Unormowanie wynagrodzenia na zasadach:

1) Zrównania płacy kobiet z płacą mężczyzn przy równej pracy;

2) powołania do życia specjalnych urzędów, normujących wynagrodzenie za pracę chałupniczą, oraz wynagrodzenie służby domowej, która jest źródłem zarobku olbrzymiej ilości kobiet.

II. Ochrona matek, pracujących fizycznie i umysłowo.

a) Zwalnianie od pracy kobiet, znajdujących się w ciąży w ciągu 4 tygodni przed i 6 tygodni po połogu.

b) Zwalnianie kobiet karmiących w czasie pracy dla nakarmienia dziecka.

c) Bezpłatna pomoc lekarska i akuszeryjna.

d) Obsługa gospodarstwa domowego przez specjalne zastępczynie w ciągu połogu.

e) Wypłata zapomogi położniczej winna wynosić półtora zarobku dziennego w ciągu całego czasu zwolnienia od pracy.

f) Podczas okresu karmienia prócz zarobku matka winna otrzymywać połowę swego zarobku tytułem dodatku na karmienie dziecka.

g) Koszty te winno ponosić państwo za pośrednictwem specjalnych kas macierzyńskich, lub przez kasy chorych, które na ten cel otrzymują specjalne subsydja państwowe.

III. Stworzenie instytucyj państwowych opieki nad niemowlętami i dziećmi do wieku szkolnego.

IV. Stworzenie szkoły powszechnej demokratycznej, oraz bezpłatnych szkół zawodowych, średnich i wyższych.

V. Zakaz utrzymywania domów publicznych. Zniesienie reglamentacji prostytutek.

VI. Zmiany punktów obowiązującego dotąd kodeksu cywilnego, upośledzających prawne położenie kobiety w Polsce.

Oto są najważniejsze żądania w sprawie zrównania strasznych krzywd i ucisku, w jakim żyją kobiety! Chcecie uzyskać spełnienie poprawy stosunków i zmiany swego bytu — głosujcie, Kobiety, tylko na Nr. 2.

Czem jest magnat dla chłopa?

Kandydat „sanacyjny" z listy Nr. 30 hrabia Stadnicki.

Z Nawojowej (pow. N. Sącz) piszą nam:

Hr. Stadnicki z Nawojowej zachorował na mandat poselski. Po nieszczęśliwem kandydowaniu w 1922 r. z listy Nr. 8, czyli „Chjeny", obecnie próbuje szczęścia, jako czołowy kandydat listy Nr. 30. (Katolicka Unja Ziem zachodnich), jest to druga w tutejszym okręgu lista t. zw. rządowa, obliczona na skaptowanie Rusinów, licznych w tutejszym okręgu.

Najbiedniejsi z tutejszej ludności, zamieszkujący w górach i obrabiający grunta jałowe, Rusini, **nie mają żadnego zaufania do hr. Stadnickiego**, który nie szczędzi im smutnych doświadczeń — co to hrabia może! Zwierzyna z lasów Stadnickiego niszczy im pola, rozrzucone między lasami, rujnując w ten sposób niejednokrotnie całą pracę biednego chłopa, który nie będąc w stanie prowadzić procesów z możnym i wpływowym hrabią — nienawiść w sercu kryje do magnata, co nietylko wyzyskiem ich pracy się tuczy, ale serca nie ma dla tych co życie zniszczyli w pracy dla jaśnie pana hrabiego.

Niedawno żona robotnika Skocznia, który przez kilkanaście lat ciężkiej pracy zdrowie zrujnował w dobrach Stadnickiego i obecnie pracować nie może, **przyszła do dworu hrabiego z prośbą o wsparcie.** Mimo, że o jej przybyciu psy i lokaje zawiadomili p. hrabinę, **nikt jednak nie wyszedł, a biedna kobieta przez dwie godziny stała pod drzwiami, oczekując łaski pańskiej**, aż nareszcie wracający z polowania p. hrabia, ujrzawszy Skoczniową, wspaniałomyślnie podał jej niezjedzoną na polowaniu kanapkę z bułką i z niczem odprawił.

Inną kobietę, wracającą z synem drogą leśną do domu, napadł gajowy i obił do nieprzytomności, a synowi zęby powybijał. Gdy o tem powiadomiono dyrektora, tenże gajowego zwymyślał, że **zbyt delikatnie obszedł się z „chamami".**

Robotnika Legutkę za to, że krzywo przyrznął deskę, **uderzył leśniczy kilka razy po twarzy i wydalił z pracy**, a gdy pokrzywdzony zwrócił się do hrabiego, tenże spokojnie raczył odpowiedzieć, że nic mu na to nie pomoże!

Zarząd dóbr Stadnickiego ściąga robotnikom na fundusz bezrobocia, ale gdy którykolwiek zwolniony z pracy zgłosi się do urzędu pośrednictwa pracy, wówczas dowiaduje się, że **za niego wkładki na fundusz bezrobocia nikt nie wpłacał**, a gdy zwróci się do zarządu dóbr o potwierdzenie uiszczenia opłaty na fundusz bezrobocia, wówczas robotnik zwolniony z pracy dowiaduje się, że **został wydalony, a nie zwolniony i dlatego nic mu się nie należy** z funduszu bezrobocia.

Oto „dobrodziejstwa Jaśnie Pana"!

Rozumie dobrze **hrabia Stadnicki**, że za takie „dobrodziejstwa" wdzięczności spodziewać się nie może od tych, którzy o jego mandacie decydować będą. Zwołuje więc na sutą libację różnych popów, wójtów i zależnych od siebie różnego rodzaju „nadlatusów", których stara się przekonać, ile on to dobrego uczynił dla „braci-rusinów" i jak bardzo niezbędnym będzie posłem w Sejmie. Ksiądz kanonik w Nawojowej, najgorliwszy agitator kandydatury Stadnickiego, ogłosił na 5 bm. 40-godzinne nabożeństwo w kościele dla mężczyzn i kazał im przynieść ze sobą pożywienie. **Zamiast nabożeństwa odbyło się zgromadzenie, na którem ksiądz kanonik i hr. Stadnicki opowiadali, jaki to raj nastąpi na ziemi, gdy lista Nr. 30 z hr. Stadnickim na czele zdobędzie bodaj jeden mandat.**

Chłopi cierpliwi, słuchali bajań księżo-pańskich, a w duchu myśleli, co za straszne piekło nastąpiłoby dla chłopa, gdyby tak szlachta jeszcze raz wróciła do rządów!

I znaleźli się odważniejsi, którzy hr. Stadnickiemu otwarcie oświadczyli, **że nie pora przychodzić do chłopów z obiecankami, gdy są wybory; na mandat trzeba zasłużyć przed wyborami**, a obiecankami, ani groźbami chłopa już dzisiaj Stadnicki nie kupi. **Błysk.**

Chłopi! Uważajcie, co się święci!

Głosując na obszarników, fabrykantów i ich pachołków, dajesz większość swoim odwiecznym wrogom, którzy pragną:

znieść prawa i swobody chłopa i robotnika,

przywrócić szlachecką pańszczyznę,

zniszczyć reformę rolną,

ciężarem niesprawiedliwych podatków obarczyć najbiedniejsze warstwy ludu.

Głosując na Polską Partję Socjalistyczną, popieracie swoje własne stronnictwo, które uwolniło Polskę z ucisku zaborców i prowadzi walkę o wyzwolenie ludu z obszarniczo-fabrykanckiej niewoli, o prawa i swobody chłopa i robotnika, o rządy ludowe.

DWÓJKA tylko zapewni wszystkim byt spokojny,
Broniąc od głodu, krzywdy, chorób, wojny-

DWÓJCE niech każdy swe losy powierzy —
Bo tam są Ludu przyjaciele szczerzy!

Chociażbyś nie był nawet socjalista,
Głos trza dać DWÓJCE, to rzecz oczywista!



Zmówili się na mnie wszyscy,
By obalić moje listy;
Myśleli, że ja się dam. —
Lecz, że mocne pięści mam!
Więc te pańskie listy gładko
Obiłem na kwaśne jabłko,
Nie pomogły nic wykręty,
Rozleciały się na strzępy.
Za mną chłopy walą chmurą
Krzyczą — **wiwat! DWÓJKA GÓRĄ!**

Wojna między rządowymi braćmi!

„Nie bijcie się — pogódźcie się,
„Ma cyganka dwa warkoce —
„Podzielcie się!...."

Śpiewka góralska.

1 i 30 — MIĘDZY SOBĄ! Wiadomo, że są dwie równoważne listy rządowe 1 i 30! To pewnie dlatego, aby mniej było partyj — to są aż dwie partje rządowe — a tu i jednej zadużo! Ano — niech ta będzie — jużci panowie „naprawiacze" dobrze wiedzą, że.... lepiej 2, jak 1!

Ale posłuchajmy, co to rządowa „30" pisze (Lud Katolicki, Nr. 8, str. 13) o rządowym kandydacie z „1" generale Galicy:

— A na Jędrka tyż mamy głosować?

— Głosujcie! Jenierał on, góralom, miast orlich, indyce piórka zawdział na łeb. Napisał fajną śtukę, co ją w Krakowie wygwizdali, ale moiściewy, nima takie paligrafu, coby poseł musiał fajnie pisać wselinijakie pańskie figle. A poseł ś niego be fajny. Na „habt acht" stanie i pierwsą klasą jeździć na kolei poradzi, a i w sejmie ku wesołości będzie posłom, coby im się nie cniło, opowiadał góralskie gadki. Wybiercie go! **„Jedynka to fajny numer ino cosi się jej na Podhalu nie udało z kandydatami"** — zawołała jakasi baba!

A o znanym pisarzu Feliksie Gwiżdżu, który kandyduje na drugiem miejscu rządowej listy nr. 1 po generale Galicy, tak pisze rządowa gazeta z 30-stki:

— Pockajcie — rzekę — Gwizdz? No cemu nie? **Fajny śniego pon, wiary tureckiej, bo se już drugą babę sprawił, jako, że mu pierwsa biedna nie była do gustu. — Abo on nie pon?** Co se będzie żałować?

Baby jęły szemrać jakosi niespokojnie, ale uciszyłem je i dalej mówię:

Starosta Hanik może cosi kasi pedzieć o jego religji, bo ta Gwizdz przed nim wiary świętej się wyrzekał dla tej kamienicy we Warsiawie, ale nie markoćcie se mięscany, bo to po ludziach chodzi, haj!

Kiej chcecie baby, coby wasze chłopy miały po dwie abo i po śtyry ślubne, to głosujcie na Gwizdza — cemużby nie? kiej chcecie Nie broniem. Dotrzymie wam wiary jako swojej babie i wierze świętej dotrzymał.

A o tem co gwarzycie, że go w Odrowążu wygwizdali to nie prawda! Ja wam mówię, to mi wierzcie! Gwizdać gwizdali, ale bez omyłkę, bo ktosi krzyknął „Gwiżdż"! a chłopy, jak chłopy, myślały, że trza gwizdać. Tak było nie inaczej."

Tak to ze siebie nieprzystojnie kpinkują rządowe kandydaty, a ty, Chłopie, masz na nich głosować? Nigdy! Niech się ta czernią wzajemnie, a my głosujemy **tylko na 2.**

Baczność wyborcy powiatu krakowskiego!

Antoniego Lipińskiego, murarza, który agitował za listą Nr. 2 — zakupiła — niczem byczka na jarmarku — księżo-pańska lista Nr. 24! **Pędźć precz zdrajcę Chłopów i Robotników Lipińskiego** — pędźić precz handlarza ludzkiem sumieniem — starych morderców prezydenta Narutowicza, tj. listę Nr. 24!

Komitet Wyborczy Okr. Nr. 24.

Samotny budowniczy.

Mamy twarde, zbrukane ręce,
idziem co rano przez zimne ulice,
by ciało nasze zatopić w męce,
w dusznej, warczącej fabryce.

My chcemy, chcemy pracować,
bo praca nam krzepi ducha,
my chcemy wznosić, budować,
ogień zapału w nas bucha!

My będziem budować społem —
bo stworzyć gmach może gromada,
kto tworzy sam — nawet z mozołem,
to dziełu jego — biada!

A jest taki pewien budowniczy,
co sam jeden gmach chce wystawić —
lecz choć złości się, zrzędzi i krzyczy,
będzie musiał swą pracę zostawić!

By nam warsztaty pracy otwarto,
dano do ręki młoty i pługi —
do urny pójdziem gromadą zwartą
głosować będziem na numer DRUGI!

Na DWÓJKĘ głos odda każdy towarzysz,
nikogo nie zabraknie!
a będziesz miał w domu, o czem zamarzysz,
czego twe serce łaknie!

Przecież wiesz dobrze i dokładnie,
kto dba o państwo, a kto kradnie —
kto w Polsce szerzyć chce oświatę,
kto wrogiem twoim, a kto bratem —
więc zrozumiała wola twa,
by głos twój poszedł na numer DWA!

SZANOWNYCH ABONENTÓW I KOLPORTERÓW „PRAWA LUDU"

zawiadamiamy, iż do dzisiejszego Nru „Prawa Ludu" dołączamy czeki P. K. O., którymi prosimy przesyłać pieniądze. Zaznaczamy również, iż który z Abonentów nie ureguluje prenumeraty wysyłka następnego Nru „Prawa Ludu" zostanie mu wstrzymaną.

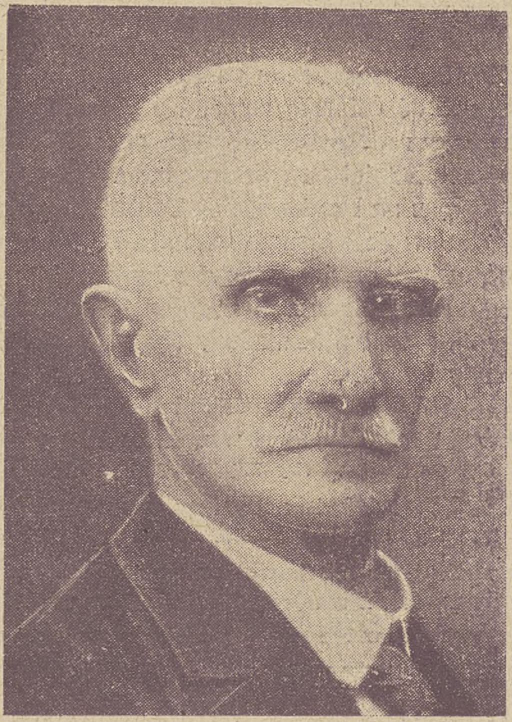
Szan. Kolporterów prosimy o jaknajszybsze uregulowanie należytości za pobrane „Prawo Ludu".

Wydawnictwo „Prawo Ludu", Kraków.

2 Jeśli chcesz, by przyszły Sejm nie odebrał ci prawa do głosowania
Jeśli chcesz Rządu Chłopsko-Robotniczego — głosuj na 2

Wszyscy do agitacji za dwójką!

Towarzysze i Towarzyszki, Czytelnicy „Prawa Ludu! **Tysiące** Was czyta nasze pismo, tysiące Was jest przekonanych, że każdy



Ignacy Daszyński, kandydat PPS. z Okręgu 42 Kraków pow., Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów

człowiek pracy, na wsi i w mieście, jeśli nie chce być wrogiem swej własnej i Braci swych sprawy, głosować **musi na listę PPS Nr. 2.** Tysiące Was Czytelników gotowych jest oddać głosy **na dwójkę!**

Ale to nie wszystko!

Chłop i robotnik uświadomiony, jeśli pragnie zwycięstwa naszej PPS, a przez to dobra Ludu, nie może ograniczyć się tylko do oddania głosu na dwójkę. Każdy z Was, Czytelnicy, **musi się przeistoczyć w gorącego apostoła sprawy ludowej, socjalistycznej!**

Zaledwie **tydzień** dzieli nas od dnia (4 marca) wyborów do Sejmu! Towarzysze, Chłopi i Robotnicy! Wykorzystajcie tych kilka dni **dla agitacji wśród swoich krewnych, znajomych, sąsiadów i wśród tych wszystkich takich, jak Wy, którzy cierpią krzywdę, niedolę, a pragną szczęśliwej przyszłości** dla siebie i całego Ludu. Podnoście na duchu wątpiących, pobudzajcie do czynu ociężałych, tłumaczcie, że **tylko przez solidarny Czyn biednego chłopstwa i robotników, dojdziemy do zwycięstwa, do Polski Ludowej!**

Czytelnicy! Towarzysze!

Nie próżnujcie, do agitacji wszyscy, do walki! **Mówcie wszystkim, że o wielką rzecz dziś chodzi!** Chodzi o to, czy Polska ma cofać się wstecz, do rządów magnaterji i szlachty, czy ma oprzeć swój byt na zdemoralizowanych i zwyrodniałych klasach obszarniczo-kapitalistycznych — **czy też Polska ma budować swą przyszłość na zdrowym, pracowitym i uczciwym ludzie pracy wsi i miast!**

Bo Polska, to nie mrzonki, bo państwo to nie marzenie, ale to rzecz realna, to **Lud, to Wy!**



Dr Herman Lieberman, kandydat PPS. z Okręgu 48 Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów i Krosno.

I nie może państwo mieć innych celów, jak tylko **powodzenie i szczęście Ludu pracującego!**

Dlatego Lud musi mieć zabezpieczone środki, prowadzące go do wszechstronnego rozwoju materjalnych i duchowych jego sił!

Prowadzi nas do tej Polski Ludowej, bezpańskiej, do Polski wolnej od krzywd wszelakich, wolnej od ciemnoty i poniżenia pracy — Polska Partja Socjalistyczna!



Dr Emil Bobrowski, kandydat PPS. z Okręgu 41 Kraków miasto.

A Partja ta, to nic innego, jak **tylko Lud pracy,** Lud chłopski i robotniczy, uświadomiony i zorganizowany, świadomy swych krzywd i celów!

Chłopi i Robotnicy!

Zwyciężymy tylko **pracą, poświęceniem się i zapałem!** Wielkie nam przyświecają ideały i wzniośle przewodzą nam sztandary!

Idźmy do walki, do agitacji z wiarą i zapałem, jednajmy nowych zwolenników dla PPS, nowych bojowników sprawy ludowej, a zwycięstwo będzie nasze!

Niech żyje PPS! Niech żyje Lud roboczy! Niech żyje lista Nr. 2.

Z kim iść?

Pytanie to nasuwa się dzisiaj wielu wyborcom, szczególnie na wsi. Chłop zawiedziony przez Witosa, ks. Czuja, stapińszczyków, bryłowców i innych spekulantów politycznych, o-



Mieczysław Mastek, kandydat PPS. z Okręgu 41 Kraków miasto.

tumaniaczy Ludu stoi na rozdrożu, nie wiedząc z kim ma iść, na kogo głosować przy wyborach. Ciągnie go do siebie szlachta, książęta, hrabiowie **najwięksi jego przeciwnicy,** skupieni w „Bezpartyjnym Bloku", ciągną go demagodzy witosowi i klerykalni. **Każdy stroi słodką** minkę, czule się do chłopa uśmiecha, chcąc złapać na wędkę głosy chłopskie.

A chłop to potęga! Głosami chłopskiemi można zdobyć większość mandatów poselskich i dlatego panowie **obszarnicy z jedynki czy trzydziestki** nagle taką wielką „miłością" zapałali do Chłopów. Oni to **przez Chłopów chcą dorwać się do władzy, aby potem rządzić przeciw chłopom,** przeciw całej Pracującej Polsce.

Krzyczą wszędzie „niech żyje Piłsudski" i tym okrzykiem chcą mydlić ludziom oczy, chcą zakryć swoje plany względem Ludu wiejskiego.

Zapytać się ich o program, co chcą czynić, odpowiadają **„niech żyje marszałek Piłsudski, kto jest za nim, ten głosuje na naszą listę"! Oto jest ich stała odpowiedź.** Programu swego nie powiedzą oni chłopom, bo ci by ich ze wsi przepędzili. Chowają go skrzętnie, aby chłop się o tem nie dowiedział przed wyborami. Dopiero, jak uda im się dostać do Sejmu, wtedy



Dr Zygmunt Marek, kandydat PPS. z Okręgu 41 Kraków miasto.

pokażą całej Polsce, do czego zmierzają. Dzisiaj o ich zamiarach można wyczytać w gazetach przez nich wydawanych, ale takich, które nie przychodzą na wieś, których Chłop nie czyta. Z gazet tych można się dowiedzieć o wielu „ciekawych" rzeczach.

Pierwszem ich hasłem, to utracenie **reformy rolnej. Nie chcą chłopu dać ziemi, ani jednej piędzi ziemi. Chłop, zdaniem panów obszarni-**



Marja Bajorkowa, kandydat PPS. z Okręgu 44 Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

ków, powinien tylko pracować, jak ten wół, nie otrzymując za to nic. A szlachta, obszarnicy mają ciągnąć zyski z jego pracy i rządzić chłopem.

Tak oni chcą uszczęśliwić chłopów. A dalej, chcą odebrać chłopu jego prawa, które sobie wywalczył, chcą zrobić z chłopa polskiego niewolnika, posłusznego na każde skinienie pańskie.

Dlatego nie wolno żadnemu Chłopu oddać głosu na listę Bezpartyjnego Bloku Nr. 1 czy też na taką samą księżopańską listę Nr. 30!

Witosa z Kiernikiem wszyscy Chłopi dobrze znają. Wiedzą, jak to Witos do spółki z panami rządził Polską, jaka to wtedy nędza panowała. Ludzie ginęli z głodu, a Witos mówił tylko: „będzie gorzej!".

Witosowy **Kiernik kazał strzelać do Ludu roboczego**, skąpał Polskę we krwi.

Dali Chłopi głosy Witosowi i co dostali za to? Głód, nędzę, poniżenie i poniewierkę. Oto do tego doprowadził Chłopów Witos z Kiernikiem. Sami dorobili się majątków, a Chłop pozostał dalej biednym, wyzyskiwanym, uciemiężonym przez panów nędzarzem.

Nie lepiej od Witosa poczynał sobie ks. Czuj. Ten, jak został posłem, zaraz przystał do obszarników i siedział razem z nimi w jednym klubie. Teraz przed wyborami udaje wielkiego przyjaciela Ludu. Ale przyjrzeć się tylko kto tam kandyduje z jego listy, która nosi numer 30, a wnet się pozna, co to jest ta czujowata „Unja" katolicka. Na pierwszem miejscu ich li-

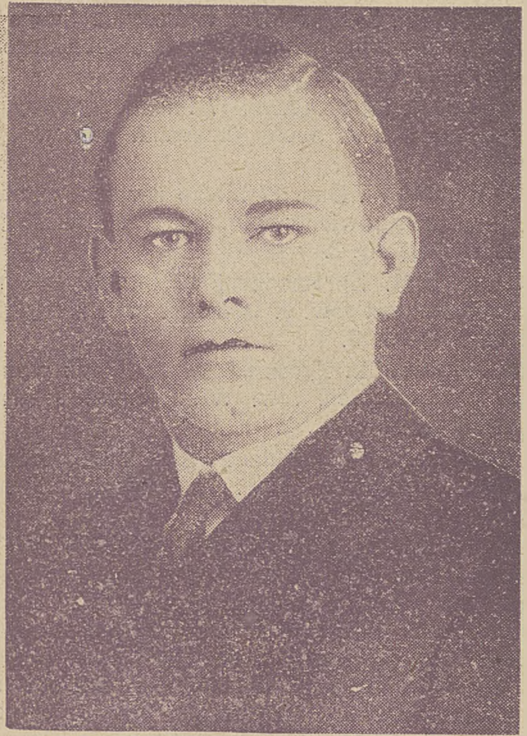


Zygmunt Żuławski, kandydat PPS. z Okręgu 42 Krakow pow., Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów

sty w okręgu Nowy Sącz—Bochnia—Limanowa—Wieliczka **stoi hrabia Adam Stadnicki z Nawojowej**, w okręgu tarnowskim **hrabia Łubieński. I to się nazywa lista ludowa, chłopska!**

Ani jednego głosu dla nich. Hrabiów niech wybierają hrabiowie — a nie Chłopy!

Wieś polska w r. 1922 oddała swoje głosy na wrogów Ludu pracującego. Wybrano Witosa, Kiernika, Czuja, Bryla. **Cóż im zrobili do-**



Antoni Pająk, kandydat PPS. z Okręgu 43 Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz i Orawa.

brego ci „dobrodzieje"? — Nic. — Ale za to złego — dużo! Dziś przychodzą ci panowie i znodu obiecują złote góry. Jeden daje więcej od drugiego. A każdy z nich jest wielkim przyjacielem Ludu.

Taki magnat, książę Janusz Radziwiłł z Nieświeża umieszczony jest na liście kandydatów jako **Janusz Radziwiłł, rolnik!**

Dobrze, że nie chłop, bo gotów nawet siebie nazwać chłopem, byle tylko zyskać głosy chłopskie. Książęta ukrywają na czas wyborów swoje herby, mitry książęce, przemieniają się w rolników, chcą w ten sposób wprowadzić w błąd wyborców wiejskich. Taki magnat, co nawet swoich dóbr nie widział, gdyż stale siedzi w Warszawie, albo w kąpielach zagranicą, co nie wie, jak się uprawia ziemię, staje się przed wyborami **rolnikiem.** Myślałby kto, że sam orze i gnój nawozi na pole.

Różnemi sposobami, kruczkami, podstępem, pieniądzmi, wódką, terorem chcą zmusić Chłopów do głosowania na swoje listy.

Socjalistów obrzucają błotem, nazywają ich bezbożnikami, bandytami i Bóg wie, jak jeszcze, a wszystko dlatego, bo się ich boją. Wiedzą dobrze, **że socjaliści, to bicz na panów i ich**



Adam Ciołkosz, kandydat PPS. z Okręgu 45 Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice.

sługusów, że socjaliści, to jedyni prawdziwi obrońcy Ludu wiejskiego, że socjaliści zawsze szczerze i uczciwie bronili chłopa przed zachłannością pańską.

Polska Partja Socjalistyczna od szeregu lat walczy o interesy chłopskie i robotnicze, o interesy wszystkich ludzi pracy.

Mówią demagodzy, że socjaliści to partja tylko robotników miejskich, a interes chłopa jest sprzeczny z interesem robotnika. Otóż to jest wielki fałsz, kłamstwo, którem chce się zwalczać socjalistów.

Każdy rozumny człowiek wie, że jak chłopu na wsi będzie się dobrze powodziło, to i robotnik będzie się miał lepiej. Dlatego socjaliści **walczą o interesy chłopskie, dlatego dążą do połączenia chłopów i robotników w jeden wielki obóz — obóz pracy.** Wyzwolenie klasy pracującej zarówno wsi, jak i miast, może nastąpić jedynie przez stworzenie jednolitego silnego frontu chłopsko-robotniczego pod sztandarem



Jan Matkowski, kandydat PPS. z Okręgu 44 Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

PPS. A dzień, w którym to nastąpi, będzie dniem zwycięstwa Świata Pracy nad kapitałem i obszarnictwem.

Stojącemu na rozdrożu Chłopu podaje spracowaną dłoń Robotnik i mówi: „Bracie, chodźmy razem, bo jedna nasza dola, jeden nasz wspólny cel, nie dajmy się oszukiwać, nie dajmy się księżo-pańskim naganiaczom tumanić! **Jeśli chcesz poprawić swój byt, jeśli chcesz swego i swoich dzieci dobra, oddaj swój głos na Polską Partję Socjalistyczną na „DWÓJKĘ"** — nie zawiedziesz się



Kazimierz Czapiński, kandydat PPS. z Okręgu 43 Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, N. Targ, Spisz i Orawa.

Skąd się wzięła 30?!

Kto przeczyta uważnie skład listy rzekomo „rządowej" Nr. 30, zobaczy, **że to jest lista czysto księżo-pańska.** Na jej czele stoi słynny ks. Czuj z Tarnowa i z tamtejszych stron pochodzący obszarnik i bogacz wielki — hrabia Łubieński! Temu to hrabiemu zachciało się kandydować, więc zawczasu rozpuścił po wsiach naganiaczy, przez których chłopom obiecywał pożyczki oraz litosiernie rozdawał sól po kilka groszy za kilo! Ano — mówi polskie przysłowie: głupi daje — mądry bierze; więc i tę sól hrabską chłopy brały, ale z głosowaniem to nie idzie, bo **sól solą — a dwójka — dwójką!** Jaśnie pan wyobraża sobie, że jak da chłopu soli — niczem krowie albo wołowi — to ten zaraz odda mu to z procentem, tylko że się z tej soli zrobi 30! Taki to spryciarz ten jaśnie pan z 30!

A drugi wabik to jest **katolicyzm, którym się** chwali i wszędzie go obwozi! **Ale cóż robić** — bo przecież i 1 to katoliki twarde (jest tam kilku żydów, ale to same bogate sztuki — to nic nie znaczy, bo przecież każdy szlachcic musi mieć po jednym żydku) i 24 (dawna 8-ka) katoliki i 25 (piast) także same katoliki! Więc kto lepszy katolik? Ano nie wiadomo, bo się te listy „katolickie" żrą ze sobą i za łby się biorą, aż wstyd i zgorszenie!

A było to tak:

Katolicko-ludowi przed pięciu tygodniami głosili w swym „Ludzie Katolickim" wielkiemi



Rudolf Bator, kandydat PPS. z Okręgu 46 Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg.

czcionkami: **„każdy katolik powinien głosować na Nr. 1“.**

Ponieważ ich kandydatów nie postawiono na czołowych miejscach listy rządowej, zmienili chorągiewkę i numer dźwigli wyżej nieba.

Z jedynki zrobili 15-stkę, i znowu **„Katoliku oddaj swój głos na Nr. 15!“** — Lecz nie trwało to długo, bo tylko dwa tygodnie, a już „Lud Katolicki“ zawiadamia swych zwolenników: **„Każdy wierny syn Kościoła głosuje na Nr. 30!“**

W ciągu kilku tygodni zmienili „Katolicko-ludowi“ trzy razy swe numera. Najpierw 1, potem 15, a na ostatku 30.

Coraz wyżej, jak po Jakóbowej drabinie wychodził ks. Czuj ze swemi numerami, a obałamucony zwolennik „katolicko-ludowych“ znajduje się obecnie w wielkiej biedzie, gdyż nie wie, który numer jest „naprawdę katolicki“ 1, 15, czy 30?

My powiadamy, że żaden! Jest to zwyczajna księża loterja!

No i bądźże tu mądry z tego gulaszu wyborczego i z tej gadaniny księżo-pańskiej!

Jedyna z tego nauka: nie wierzcie 30, bo to lista księżo-pańska, która będzie bronić interesu kleru i wielkich obszarników!

Chłop i Robotnik może głosować tylko na swoją listę **Nr. 2.**

RUCH WYBORCZY.

Baczność Wyborcy!

W najbliższych dniach dostaniecie kartki do głosowania. Będzie na nich wypisana lub wydrukowana liczba 2 albo też 2. (dwa z kropką).

Pamiętajcie, iż na kartce do głosowania nie wolno robić żadnych dopisków ani uwag. Nie wolno też pisać nazwisk kandydatów! Jednem słowem kartka musi pozostać zupełnie czysta, nie zapisana, nie pokreślona — zawierać zaś musi koniecznie liczbę 2 lub 2. Inaczej wypełnione kartki są dla nas nieważne.

Naganiacze będą Was namawiać, abyście na kartkach z 2 cośkolwiek pisali! Nie słuchajcie nikogo! Pędzić precz księżo-pańskich naganiaczy a głosować tylko na listę 2!



Jan Kwapiński, kandydat PPS. z Okręgu 42 Kraków, pow. Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów.

Okręg 42.

KRAKÓW — POW. CHRZANÓW, OŚWIĘCIM, OLKUSZ, MIECHÓW.

Zgromadzenia przedwyborcze P. P. S.:

W POWIECIE KRAKOWSKIM. W ostatnich dniach odbył się tu szereg zgromadzeń przedwyborczych, na których referenci PPS spotykali się z gorącem przyjęciem chłopów i robotników, oraz kobiet. Zdradzeni chłopi potępiają rozbijacką rostronnictw, tak zwanych "chłopskich", porzucają zdradzieckie stronnictwo Witosa i różne związki „katolicko-narodowe“. Lud masowo wstępuje w szeregi PPS i w dniu 4 i 11 marca głosować będzie na listę Nr. 2.

Na zgromadzeniach w Sidzinie i Korabinikach 6 lutego, w Wrząsowicach 7 lutego, w Świątnikach na konferencji mężów zaufania 8 lutego, w Tyńcu 9 lutego, w Pozowicach 10 lutego, w Mogilanach 12 lutego, w Polance Haller 14 lutego, w Świątnikach i Olszowicach 15 lutego, w Skawinie 17 lutego, w Facimiechu 18 i w Krzecinie 19 lutego — referowali ttow. Jasiński, Stawarz, Michalec, Kotulecki i Rusinek.

TOW. ZYGMUNT ŻUŁAWSKI PRZED WYBORCAMI. Dnia 13 lutego odbyło się w **Krzeszowicach** zgromadzenie wyborców w sali gminnej. Kobiety wzięły bardzo liczny udział w zgromadzeniu. Po wysłuchaniu referatów ttow. **Pilcha** i t. posła **Zygmunta Żuławskiego**, uchwalono rezolucję, **wyrażającą zaufanie** b. posłom PPS, a w szczególności tow. **Żuławskiemu.** Zgromadzeni wyrażają radość z powodu kandydatury zasłużonego wodza Ludu pracującego tow. **Ignacego Daszyńskiego i Kwapińskiego**, a w dniu wyborów oddadzą solidarnie głosy na listę Nr. 2.

CZATKOWICE. Zgromadzenie PPS 12 lutego, **przy licznym udziale kobiet**, uchwaliło agitować i głosować na **dwójkę!**

POBIEDNIK (pow. Miechów). Zgromadzeni 14 lutego wyborcy po przemówieniu tow. G. Sochy uchwalili głosować na listę **Nr. 2.**

IGOŁOMJA. Dnia 19 lutego na zebraniu wyborców w liczbie około 600 ludzi, pod gołem niebem, referował tow. Józef Jaroszewski. Przewodniczył tow. Kostulski. Wichrzenia bogacza Marczewskiego, piastowca, nie odniosły skutku. Okrzykami na cześć PPS i **niech żyje dwójka** zakończono imponujące zgromadzenie.

IGOŁOMJA. Dnia 13 lutego na zgromadzeniu PPS referował tow. Grzegorz Socha. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

KRZESZOWICE. Dnia 10 lutego w sali rady gminnej odbyło się zgromadzenie PPS. Zagaił tow. Wałek, przewodniczył Piechota. Po wysłuchaniu referatu tow. Pilcha uchwalono głosować na listę Nr. 2.

NIEPOWODZENIA CZUMY. Dnia 12 lutego czumowcy próbowali odbyć zgromadzenia w paru gminach okolicy Jaworzna; spotkali się jednak wszędzie z niepowodzeniem. Ludność pracująca nie pójdzie na lep warchołów i pędzi precz szkodników i blagierów, których robota wyjść może tylko na korzyść reakcji.

JAWORZNO. Dnia 11 lutego odbyła się konferencja przedstawicieli CZG, ZZK, Komitetów PPS i TUR w sprawie agitacji wyborczej. Zwołano szereg zgromadzeń. Dnia 12 lutego odbyło się zgromadzenie w **Jaworznie** przy udziale zgóra 600 osób. Referowali ttow. Rejman i Paliwoda. W tym samym dniu odbyło się zgromadzenie wyborców w **Długoszynie.** Przewodniczył tow. Sołtysik. Przemawiali ttow. Londzin, Kuśmierczyk i Ziarko. Wszędzie uchwalono głosować solidarnie na listę PPS **Nr. 2.**

ZALAS (pow. Chrzanów). Zgromadzeni 19 lutego w domu tow. Lipiarskiego wyborcy po wysłuchaniu referatu tow. Węglowskiego uchwalili głosować na listę Nr. 2.

WIŚNICZ NOWY. Dnia 19 lutego odbyło się liczne zgromadzenie chłopów z okolicznych miejscowości. Przewodniczył tow. Salomon, referował tow. Matula. Uchwalono wśród oklasków głosować na listę Nr. 2.

CZERNA. W domu tow. Bodzędy odbyło się 12 lutego zgromadzenie wyborców. Przewodniczył tow. Wł. Grochal, referował tow. Motyl. W dyskusji ob. Gleń Jan poparł wywody referentów. Uchwalono oddać głosy 4 i 11 marca na listę Nr. 2.

WIKTOROWICE. Zgromadzeni 14 lutego wyborcy po przemówieniu tow. Kaspra Sochy uchwalili głosować na listę Nr. 2.

BARANÓW. Dnia 13 lutego zgromadzeni wyborcy uchwalili głosować na listę PPS Nr. 2.

RAWAŁOWICE. Dnia 12 lutego na wiecu przedwyborczym PPS przewodniczył tow. Socha z Dojazdowa. Referował tow. A. Harlender. Uchwalono głosować solidarnie głosy na listę Nr. 2.

W GROJCU odbyło się 12 lutego liczne zgromadzenie PPS. Przewodniczył Krupnik, sekretarzował Ciołek, przemawiali Dziuba i Wałek. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

W RUDNIE odbyło się 12 lutego zgromadzenie wyborców pod przewodnictwem tow. Wrońskiego. Po przemówieniach tow. Dziuby i Wałka uchwalono głosować na listę Nr. 2.

LUBOCZA. Zebrani 16 lutego wyborcy po wysłuchaniu referatu tow. K. Sochy uchwalili głosować na listę Nr. 2.

ENTUZJASTYCZNE WIECE PPS W POWIECIE CHRZANOWSKIM. W niedzielę dnia 19 lutego odbył się wspaniały wiec w jednej z największych gmin powiatu Chrzanowskiego w **Brodłach.** Olbrzymia masa wyborców z Brodeł i sąsiednich gmin **Mirowa i Poręby, Żegoty** nie mogła się pomieścić w sali, wobec czego zgromadzenie to odbywało się tylko częścią na sali, reszta zaś zalegla szeroki gościniec obok domu w którym odbywało się zgromadzenie. Przewodniczył tow. Biel Stanisław, przemawiał tow. Szuwara. W dyskusji domagał się głosu niejaki pan Rogalski były żandarm austrjacki, oraz pan Bahar, burmistrz z Alwerni, których olbrzymia masa ludności w liczbie od 500 do 600 ludzi do głosu nie dopuściła. Uchwalono wśród zapału głosować na listę PPS Nr. 2.

Dnia 19 lutego odbyło się imponujące zgromadzenie w **Okleśni.** Przewodniczył tow. Sandecki, referował tow. Nowak, który poddał ostrej krytyce działalność niejakiego Domagalskiego z Chrzanowa, który wie, że w 42 Okręgu wyborczym stronnictwo Stapińskiego mandatu nie uzyska, mimo to **rozbija ruch chłopski.** Uchwalono jednogłośnie wśród burzy oklasków **głosować solidarnie na PPS Nr. 2.** Dodatkowa rezolucja potępiająca rozbijacką robotę pana Domagalskiego została również wśród burzy oklasków uchwalona.

GÓRNICY GŁOSUJĄ NA PPS. Dnia 12 lutego odbyło się zgromadzenie górników i ludności wiejskiej w **Cydzówce.** Zagaił tow. Reydych, przewodniczył Smólka, referowali Reydych i Chechelski. Uchwalono jednomyślnie głosować na listę **Nr. 2.**

CZERNICHÓW. Zgromadzenie PPS odbyło się 19 lutego. Zagaił tow. Gunbiel, referował tow. Adamczyk. Uchwalono głosować na listę **Nr. 2.**

W SKIEDNIU dnia 11 lutego odbyło się zgromadzenie zwołane przez PPS. Zagaił tow. Zwias, przewodniczył tow. Paryż, górnik, referowali tow. Nosal, Chałoń i Zwias. Uchwalono votum zaufania PPS i postanowiono głosować jak jeden mąż na listę **Nr. 2.**

WŁOSIENICA (ad Oświęcim). Dnia 12 lutego odbyło się liczne zgromadzenie PPS. Zagaił tow. Zwias, przewodniczył tow. Lempart, sekretarzował ob. Olek, referowali ttow. Hałoń i Zwias. Przemówienia nie podobały się p. Olkowi, który zachwalał listę Nr. 1. Następnie przemawiał kandydat „Piasta“, p. Mąsior. Obydwaj dostali ciętą odprawę, co zgromadzeni przyjęli oklaskami i okrzykami na cześć PPS.

BACHOWICE (pow. Oświęcim). Odbyło się tu liczne zgromadzenie wyborców. Zagaił tow. Krzemień, przewodniczył tow. Fr. Stańczyk, sekretarzował Warchołek. Po wysłuchaniu referatu tow. Czernka uchwalono głosować solidarnie na listę **Nr. 2.**

GRODZISK. Zgromadzeni wyborcy 2 lutego po wysłuchaniu przemówienia tow. Malinowskiego uchwalili głosować na listę **Nr. 2.**

GŁĘBOKA. Zgromadzeni 17 lutego wyborcy, po przemówieniu tow. Sochy, uchwalili głosować na listę **Nr. 2.**

SZULECHÓW. Dnia 17 lutego zgromadzeni wyborcy po przemówieniu tow. Sochy uchwalili głosować na listę Nr. 2.

PROKOCIM. Zgromadzeni 12 lutego wyborcy po przemówieniu tow. J. Oplustila uchwalili głosować na listę Nr. 2.

MARSZOWICE. Zgromadzeni 12 lutego wyborcy po przemówieniu tow. Wł. Lęcnara uchwalili głosować na listę Nr. 2.

SANKI. Na zgromadzeniu PPS 19 lutego w domu tow. Słomki referował tow. Węglowski. Uchwalono głosować na **dwójkę.**

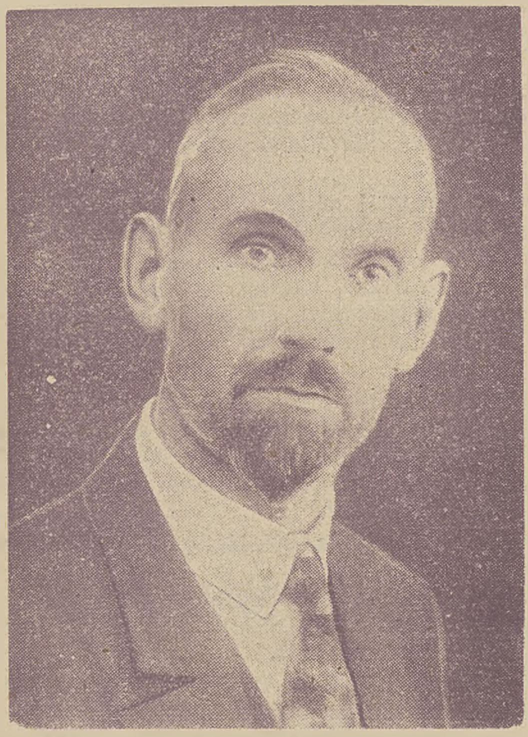
BANAS, WÓJT Z BIBIC, ZMIENIA USTAWĘ... Dnia 12 lutego udał się tow. Alfus do Bibic celem urządzenia wiecu. Został jednak na drodze zaczepionym przez miejscowego wójta, Banasia, który zażądał wylegitymowania się i okazania pozwolenia na wiec, gdyż, jak twierdził, dostał taki nakaz ze starostwa. W odpowiedzi tow. Alfus pouczył Banasia, że na wiec pod dachem nie potrzeba zezwolenia i że wójt nie ma prawa nikogo legitymować, bo od tego jest policja. Jeżeli zaś chce ustawę zmienić, to musi najprzód zostać prezydentem Rzeczypospolitej... Lepiej siedzieć Banasiu w chałupie i nie mieszać się do polityki, bo się to może źle skończyć.

WIKTOROWICE (pow. Miechów). Dnia 19 lutego odbyło się zgromadzenie PPS. Referował tow. Ulatowski Stan. Większość zgromadzonych oświadczyła się za głosowaniem na listę PPS **Nr. 2.**

PÓŁ MORGI I 900 MORGÓW!

W niedzielę 12 lutego odbył się wiec chłopski w **Mistrzejowicach**, zwołany przez PPS. Uboga to gmina z trzydziestu gospodarstwami, która ra-

zem posiada około 80 morgów, a więc na jedno gospodarstwo wypada **od pół do dwóch morgów,** bez pastwisk i lasów! Natomiast folwark w tej wsi, własność niemieckiego kolonisty, posiada około **900 morgów** ornego gruntu. O sytuacji gospodarczej i politycznej oraz o wyborach do Sejmu i Senatu, referowali tow. **Kubanek** i **Czarnecki** z Krakowa. Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos tak tamtejsi gospodarze, jakoteż i kobiety. Wszystkiemi głosami bez sprze-



Antoni Chudy, kandydat PPS. z Okręgu 47 Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko.

ciwu i protestu uchwalono przez podniesienie rąk głosować jednomyślnie na listę PPS, Nr. 2. — W wiecu tym brali udział także gospodarze z Batowic i Bieńczyc.

W sąsiedniej gminie **Dłubni** odbył się tego samego dnia podobny wiec chłopski, na którym referował tow. **Grochal** z Krakowa. I tam także powzięto jednomyślną uchwałę, iż głosować będą na listę PPS Nr. 2.

POLICJA WSPÓLNIE Z BOJÓWKĄ STRZELECKĄ ROZBIŁA ZGROMADZENIE ROBOTNICZE. Na niedzielę 19 bm. zwołał komitet miejscowy PPS w Jowoznie zgromadzenie przedwyborcze, na którem referować mieli tow. Zygm. Gross i Ziembiński z Krakowa. Jednakże **przed rozpoczęciem wiecu na salę weszła bojówka strzelecka, prowadzona przez niejakiego p. Mamcarza,** a ponadto przed Domem Robotniczym ustawiono silniejszy oddział policji, — jakgdyby groziły jakieś walki i rozruchy.

Kiedy na trybunie zjawili się referenci oraz tow. Londzin, — wówczas bojówka strzelecka wszczęła tumult na sali, rzuciła się w kierunku trybuny z laskami i **obrzuciła trybunę jajami,** kupionemi zapewne za pieniądze rządowe.

Cała ta scena trwała zaledwie kilka minut, towarzysze nasi, którzy znaleźli się w większości, zabrali się energicznie do awanturników i byliby bez żadnych trudności opanowali sytuację, — gdyby nie policja (!), która zgromadzenie rozwiązała. Nadaremnie tow. Z. Gross tłómaczył komendantowi policji p. Hołowaczowi, iż **wiec nieprawnie rozwiązano,** gdyż wogóle jeszcze do zgromadzenia nie doszło, albowiem ani prezydjum wiecu nie wybrano, ani nie zagajono zgromadzenia. Komendant policji . Hołowacz jednakże oświadczył, iż w tej sprawie nie będzie prowadził „dyskusji".

Obywatele więc płacą podatki po to, by dostarczyć jaj płatnym bojówkom listy rządowej i utrzymywać policję robiącą wybory rządowe!

Okręg 44.

NOWY SĄCZ, LIMANOWA, BOCHNIA, WIELICZKA.

Zgromadzenia przedwyborcze P. P. S.:

POWIAT WIELICKI. Uciechę mają chłopy w naszym powiecie z agitacji „naprawiaczy", — Komitet Powiatowy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem tak zwane „BeBeki" zasypują wsie masami odezw, afiszy i broszurek (można otrzymać cetnarami), tylko za czyje to pieniądze? Agitatorzy z „Czwartej Brygody", suto opłacani jeżdżą autami, strumieniami błota obrzygując biednych chłopków, idących do kościoła. Jeżeli zaś uda im się urządzić gdzieś zgromadzenie to walczy „trzydziestka" hrabiego Stadnickiego z „jedynką pułkownika Pierackiego".

Wybieraj chłopie kto lepszy twój obrońca? Czy lista niby rządowa z hrabią Stadnickim na czele



Wojciech Malinowski, kandydat PPS. z Okręgu 26 Lublin, Chełm, Lubartów.



Władysław Pilch, kandydat PPS. z Okręgu 46 Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg.

(Nr. 30) czy też lista rządowa ale z pułkownikiem Pierackim.

Śmieją się chłopy, bo agitatorzy myślą, że trafili na głupich, błagują co wlezie, obiecując niestworzone rzeczy. Nawet do żydków się zabrali. Widocznie zjazd rabinów we Lwowie nie pomnożył zbytnio szeregów „Czwartej Brygady" bo wydano wielką odezwę „Do braci żydów". — Czego się to dla złapania głosów nie robi? — Powiadają, że w naszym powiecie mają zapisywać żydków do „Czwartej brygady" dwaj wybitni działacze polityczni p. Kopera z Wieliczki i p. Martin. Temu ostatniemu zupełnie nie wiedzie się na wsi, bo ten dawny austrjacki żandarm dobrze dawał się chłopom we znaki, a to tylko dla uzyskania „mentola" od samego „cysorza", a przytem jak przemawia to tak pluje, że mu trzeba podstawiać cebrzyczek.

A stronnictwa chłopskie? Namnożyło się tego moc. — Budziszowcy, pitułowcy, wimmery i piastowcy wymyślają sobie od złodziei i łajdaków, tłukąc się po głowach i narzucając w błocie jak np. miało to miejsce na targu w Gdowie.

My socjaliści idziemy mocno, masą zwartą i równym krokiem. — Otwieramy ludziom oczy, uświadamiamy i przedstawiamy nasz program. Podoba się chłopom nasza zwartość i siła. — Widzą, **że przeszłość nasza czysta i nieskażona, że o dolę chłopa i robotnika walczyliśmy zawsze szczerze, że nie było zdrad i załamań.** To też zgromadzenia nasze udają się i nawet przeciwnicy o ile nie przekupieni nic nam zarzucić nie mogą. Urządzamy tych zgromadzeń wiele.

GRABIE (pow. Wieliczka). Dnia 12 lutego odbyło się Zgromadzenie wyborcze PPS. Przewodniczył ob. Sendorek Jędrzej, sekretarzował Szewczyk Józef, referował tow. Ziembiński, który przedstawił prace posłów socjalistycznych. — W dyskusji zabierali głos ob. Gwóźdź Szczepan i piastowiec Piernik, który to chciał rozdzielić robotnika od rolnika, dostał jednak ciętą odprawę od tow. Ziembińskiego. Po dyskusji przewodniczący poddał rezolucję popierającą listę PPS pod głosowanie, która została jednomyślnie przyjęta, prócz p. Piernika. Z okrzykiem na cześć PPS zgromadzenie zamknięto.

BRZEGI (pow. Wieliczka). Dnia 12 lutego odbyło się zgromadzenie przedwyborcze PPS. Przewodniczył tow. Wajda, sekretarzował Szewczyk Stanisław, referował tow. Ziembiński. Rezolucję za listą PPS Nr. 2 jednogłośnie przyjęto. Okrzykiem na cześć PPS zgromadzenie zakończono.



Prof. Juljan Smulikowski, kandydat PPS. z Okręgu 27, Zamość, Biłgoraj, Tomaszów.

PUBLICZNE ZGROMADZENIE WYBORCZE odbyło się w niedzielę 19 bm. w nowej sali teatralnej we Wieliczce. Sala wypełniła się po brzegi. Przewodniczyli tow. **Okoński i Bajorkowa,** sekretarzował tow. **Matlak.** Referował tow. **Z. Klemensiewicz,** który omówił plany wyborcze najnowszych przyjaciół Ludu w numerach 1, 24, 25 i 30! Specjalnie rozprawił się mówca z jezuitą, który na kazaniu we Wieliczce plótł brednie o rzekomem prześladowaniu katolików w Meksyku przez socjalistów. Są to wszystko sztuczki wyborcze, aby odwrócić uwagę chłopa i robotnika od wyborów — i w ten sposób otumanić Lud, który głosuje na 2! Po tej mowie, nagrodzonej hucznymi oklaskami, przemawiał kandydat do Sejmu z listy Nr 2 — tow. **Matkowski,** kolejarz z Nowego Sącza. Piękny jego referat o położeniu Ludu pracującego na wsi, a specjalnie gorąca obrona chłopów, wyzyskiwanych nielitościwie w dobrach hrabiego Stadnickiego, kandydata „katolickiego" z listy Nr. 30 — spotkały się z gorącem przyjęciem! Przemówienie to dowiodło, iż Okręg nasz, głosując na tow. Matkowskiego, będzie mieć posła dobrego, znającego Lud, jego nędzę i jego potrzeby. Uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zamknął tow. Okoński to pamiętne zgromadzenie.

ŁADNA PODPORA JEDYNKI! Nadmieniamy, że Martin jest pijaczyną i awanturnikiem, pije po szynkach w Wieliczce, robi awantury, chwaląc się, że ma pieniądze i że on jest zastępcą marszałka Piłsudskiego na powiat Wieliczkę! Tak pijany chwalił się w restauracji p. Jarosza! — Innego dnia przyszedł w nocy bez koszuli do restauracji p. Palmowskiego! — Tak to wyglądają agitatorzy sanatorów. Dalej nietylko awantury robi po szynkach, ale także na ostatnie posiedzenie Komitetu rodzicielskiego przyszedł pijany, zrobił awanturę dyrektorowi szkoły p. Wierzbickiemu i naszej tow. Bajorkowej wygadując jej, że stara się o zapomogi dla kobiet, które dlatego nie chcą pracować i demoralizuje je! — Nadmieniamy, że tow. Bajorkowa jest **przewodniczącą Komitetu opieki nad sierotami i staruszkami, które nie są zdolne do pracy** i dzięki jej otrzymują z gminy zapomogi przez co zmniejszyła się ilość żebraków. I taki człowiek „sanuje" powiat!

LIPLAS. W niedzielę dnia 12-go lutego odbyło się również zgromadzenie pod gołem niebem w gminie Liplas, przybyli chłopi z okolicznych wsi jak Bilczyce, Jaworzyce i Wiatowice. Referowali tow. Jan Okoński i Matlak. — Wszyscy zebrani oświadczyli się za listą Nr. 2. Nadmieniamy, że **ksiądz w Niegowici na kazaniu zabronił chłopom i kobietom pójść na socjalistyczne zgromadzenie** grożąc im, że kto pójdzie nie dostanie rozgrzeszenia. Towarzysze z Wieliczki chętnie idą na zgromadzenia nawet w najdalsze gminy powiatu, nie bacząc na straszne zniszczone drogi i okropne błota.

WYKLUCZENI Z PARTJI. Komitet PPS w Wieliczce wraz z sądem partyjnym wykluczył z Partji: inwalidę **Koperę** i **Martina**, byłego żandarma austrjackiego, za agitację przeciwko PPS. Nadmieniamy, że Kopera dzięki Partji otrzymał kiosk w Wieliczce zaś Martin koncesję, aby z głodu nie pomarli.

BEBE W KRZYSZKOWICACH. W niedzielę dnia 12 lutego zwołali Bo-Bechy zgromadzenie w gminie Krzyszkowice. Przybyło aż ośmiu agitatorów z Dr. Szewringiem na czele. Po ich bardzo głupich wywodach zabrali głos tow. **Jedynak** i **Konopka,** którzy przedstawili obłudę polityków, popierających szlachtę, która jest od wieków wrogiem chłopa i robotnika. — Zgromadzeni uchwalili przedłożoną przez tow. Jedynaka rezolucję — okrzykami za 2-ką i odśpiewaniem Czerwonego sztandaru zakończono sanacyjne zgromadzenie.

KSIĘŻO-PAŃSCY OSZCZERCY Z LISTY NR. 30 CZYLI SPÓŁA KSIĄDZ CZUJ I HRABIA ŁUBIEŃSKI napisali w świstkach, rozrzucanych przez siebie, iż lista numer dwa to socjaliści, „jawni wrogowie kościoła, twórcy ustaw niszczących państwo". Pierwszy zarzut jest równie głupi, jak podły, co do drugiego zarzutu żądamy, aby czujowcy powiedzieli, jakie to ustawy niszczące państwo stworzyli socjaliści! Czy może 8-godzinny dzień pracy, czy głosowanie dla kobiet — o co to chodzi panie Czuju i Łubieński? Jest to zwykłe księżo-pańskie oszczerstwo! Dalej gadać 30!

CHEŁMIEC NIEMIECKI. Na odbytem tutaj zgromadzeniu PPS w dniu 6 lutego referował tow. Pażucha z Nowego Sącza. W dyskusji jakiś „naprawiacz" przyznając, że jedynie i wyłącznie interesów klasy robotniczej broni skutecznie PPS, to jednak chłopi powinni głosować za listą rządową Nr. 1. W odpowiedzi tow. Pażucha wyjaśnił zgromadzonym kto to są „naprawiacze" wysuwający listę kandydatów Nr. 1 i gdzie byli gdy klasa robotnicza walczyła w obronie Piłsudskiego.

JANUSZOWA. Na żądanie tutejszej ludności odbyło się dnia 6 lutego zgromadzenie przedwyborcze, na którem tow. Korczyński z N. Sącza referował o potrzebie współpracy chłopa i robotnika w walce o wyzwolenie klasy pracującej, przedstawił program rolny PPS i walkę posłów socjalistycznych o reformę rolną. Utworzono komitet wyborczy, który pracował będzie na uświadomieniem i pozyskaniem dla listy Nr. 2 tutejszych mieszkańców.

Pozatem odbyły się konferencje z Komitetami wyborczymi w Krynicy, Piwnicznej, Cietrzewinie, Maciejowej, Łabowej, Skodzistej, Tęgoborzy, Siedlcach, Łącku, Paszynie, Jakubkowicach i Barcicach, na których referowali tow. Małkowski, Kon, Główczyk, Klabutszar, Krzyżak, Mędlarski, Gunia, Pach, Czapliński, Mamca, Baranowski i Zawiła.

WOLA ZABIERZOWSKA (pow. Bochnia). — Zgromadzeni licznie 19 lutego wyborcy i wyborczynie po wysłuchaniu referenta tow. J. Ptaka uchwalili zaufanie PPS i głosować solidarnie na listę **Nr. 2.**

Okręg 45.

TARNÓW, PILZNO, BRZESKO, DĄBROWA, GRYBÓW, GORLICE.

Zgromadzenia przedwyborcze P. P. S.

BACZNOŚĆ WYBORCY! Zwracamy uwagę, że w ostatniej chwili przed wyborami stronnictwa nam wrogiem mogą rozpuszczać kłamliwe wieści o socjalistach, a my nie będziemy już mieli czasu na sprostowanie tych kłamstw. Mogą pojawić się odezwy, skierowane przeciw Polskiej Partji Socjalistycznej. Może pojawić się wiadomość, że lista nr. 2 została wycofana i jej zwolennicy mają głosować na inną listę. Mogą ukazać się sfałszowane numerki do głosowania, z jakimś napisem, albo portretem, albo na kolorowym papierze. **ZATEM BACZNOŚĆ!** Kłamstwom nie dawać posłuchu, odezwom naszych wrogów nie wierzyć, sfałszowane numerki niszczyć! Prosimy zapamiętać, że lista PPS **nie będzie wycofana** i wszyscy nasi zwolennicy mają głosować **na listę nr. 2.** Kartka wyborcza tylko wtedy jest ważna, jeżeli na białym papierze umieszczona jest liczba **2,** z kropką, albo bez kropki. Kartki kolorowe są nieważne, tak samo kartki z jakimkolwiek napisem, potretem lub znaczkiem. Pouczajcie o tem wszystkich w gminie.

W każdej gminie musi być ustanowiony mąż zaufania listy nr. **2** i jego zastępca. W dniu 4 marca muszą oni stawić się o godzinie 8.45 rano w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej i pozostać tam aż do chwili ostatecznego obliczenia głosów. Kiedy mąż zaufania wyjdzie z lokalu wyborczego na obiad, musi tam pozostać jego zastępca — i naodwrót. Legitymacje dla mężów zaufania wydaje się: **dla powiatu tarnowskiego, brzeskiego i pilzneńsikego** w Domu robotniczym w Tarnowie, ul. Goldhamera 83. Dla powiatu brzeskiego także u Leona Wróbla w Brzesku. **Dla powiatu dąbrowskiego** u dentysty Antoniego Kornika w Dąbrowie. **Dla powiatu grybowskiego** u Adama Rysiewicza w Grybowie, ul. Cmentarna. **Dla powiatu gorlickiego** u Marjana Szkurata w Gliniku marjampolskim.

Numerki do głosowania muszą być rozdane w każdej gminie przynajmniej na kilka dni przed wyborami. Oprócz tego w dniu wyborów na sto metrów przed lokalem Komisji Wyborczej musi stanąć nasz człowiek, który będzie rozdawał numerki idącym do głosowania. Numerki otrzymywać można w następujących miejscowościach: **Tarnów** w Domu Robotniczym, ul. Goldhamera 83. **Tuchów** u Jana Szymańskiego, ul. Pańska. **Brzesko** u Leona Wróbla. **Wojnicz** u Błażeja Węgrzyna, ulica Krakowska. **Dąbrowa** u Antoniego Kornika. **Żabno** u Aleksandra Przybyłka. **Pilzno** u Franciszka Rachwała. **Grybów** u Adama Rysiewicza, ul. Cmentarna. **Glinik marjampolski** u Marjana Szkurata. Nasi mężowie zaufania muszą również **dostarczyć numerki sąsiednim gminom,** gdzie numerków nie mają. Od tego, jak rozdane są numerki, zależy wynik wyborów, dlatego rozdawnictwo numerków musi być wykonane jak najstaranniej.

W TARNOWSKIM OKRĘGU WYBORCZYM odbywają się liczne zgromadzenia chłopskie, na których małorolni i bezrolni wypowiadają się za listą Polskiej Partji Socjalistycznej. W ostatnich dwóch tygodniach wiece PPS odbyły się **w powiecie tarnowskim** w Radlnej (referował tow. Ryza), Komorowie (tow. Ryza), Jodłówce (tow. Ziemiowski), Rzuchowej (tow. Pyszyński), Lisiej górze (tow. Pyszyński), Golance (tow. Łachecki), Tarnowcu (tow. Zaleński) i Chyszowie ((tow. Metryka. **W powiecie brzeskim** w Radłowie (referował tow. Żarek), Koszycach Wielkich (tow. Krejza i Metryka), Wielkiej wsi (tow. Ryza), Bieliny (tow. Adam Ciołkosz), Woli dębińskiej (tow. Żarek), Sterkowcu (tow. Zaleński), Biadolinach (tow. Łachecki), Maszkienicach (tow. Krejza), Łoponiu (tow. Ziemiowski), Mokrzyskach (tow. Pyszyński). **W powiecie grybowskim** w Stróżach (referował tow. Zaleński). **W powiecie pilzneńskim** w Żdżarach (referował tow. Krejza). **W powiecie dąbrowskim** w Żabnie (referował tow. Łachecki) i Lubaszu (tow. Ziemiowski). **W powiecie gorlickim w Siarach** (referowali tow. Szkurat i Kosiba), Łużnej i w Sękowej (tow. Szkurat i Kosiba).

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH odbył się w Tarnowie dnia 5 bm. Stwierdzono, że obszarnicy rozkazują obecnie fornalom sprzedać ostatnią krowę żywicielkę drobnych dzieci. Wypowiedzenia pracy są masowe. Postanowiono bronić się przeciw obszarnikom i w tym celu zwołano na niedzielę 26 lutego godz. 10 rano wielki zjazd robotników rolnych do Tarnowa, ul. Goldhamera 83. Po przemówieniach tow. Adama Ciołkosza i Metryki, postanowiono głosować jak jeden mąż na listę Nr. 2.

Z GORLICKIEGO. Dnia 5 lutego zwołało Stronnictwo chłopskie wiec w Krygu. Wiec przemienił się we wspaniałą manifestację na rzecz PPS. Przemówienie przedstawiciela PPS zostało przyjęte hucznemi oklaskami. Tegoż dnia odbyła się konferencja w Łużnej. W obecności 50 osób wygłosił tow Medermajer dwugodzinny wyczerpujący referat o sytuacji przedwyborczej.

NIE PROSIMY WITOSA O POMOC. Z powiatu tarnowskiego i brzeskiego donoszą nam, że Witos na zebraniach wiejskich doradza, by ci chłopi, którzy nie chcą głosować na „Piasta", głosowali na PPS. **Możemy wszystkich zapewnić, że nie prosiliśmy p. Witosa o pomoc w agitacji.** Chłopi małorolni i bezrolni dobrze wiedzą, co warta „Piast" i jego przywódca p. Witos. Chłopi wiedzą również, że jedynymi szczerymi obrońcami ludu pracującego są socjaliści. A więc: nie głosujcie ani na „Piasta" (lista nr. 25), ani na „bezpartyjną" listę nr. 1, na której również widnieją nazwiska samych piastowców. **Chłopi małorolni i bezrolni głosują na PPS,** to jest na listę nr. 2.

DĄBROWA. Dnia 6 lutego odbyło się zgromadzenie PPS w sali „Sokoła". Przewodniczył tow. Kornik. Po wysłuchaniu referatu tow. A. Ciołkosza wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos szereg towarzyszów i miejscowi obywatele. Oburzenie wywołało przemówienie bogacza Tabora, który oświadczył się przeciw socjalistom dlatego, że chcą znieść karę śmierci! Otrzymał też ten entuzjasta tracenia ludzi ciętą odprawę od tow. Ciołkosza. Uchwalono jednomyślnie głosować na listę PPS Nr. 2.

Okręg 46.

JASŁO, ROPCZYCE, STRZYŻÓW, MIELEC, KOLBUSZOWA, TARNOBRZEG.

POWIAT TARNOBRZESKI. Dnia 19 lutego odbył się masowy wiec chłopów i robotników w Tarnobrzegu na Rynku. Tegoż dnia odbyły się liczne zgromadzenia w **Sobowie, Zaleszanach, Turbi, Stalach** i **Kołowej woli.** — Na zebraniach referowali ttow. Bator, Chudzik, Świerkosz i Marszałek. Chłopi i robotnicy zentuzjazmem przyjmowali rezolucję za listą PPS Nr. **2.**

JASTKOWICE. Dnia 18 lutego odbyło się liczne zgromadzenie PPS. Referowlai ttow. Gąsior, Karwala i Bajak. Uchwalono jednomyślnie głosować na listę **Nr. 2.**

W OLPINACH odbyło się zebranie 12 lutego. Mimo księżej agitacji przeciw PPS, wiec zgromadził licznie wyborców płci obojga. Na wiec przybył ksiądz dziekan, ubrany w komżę (!) i stale przerywał referentowi, nie zabierając jednak głosu. Widząc, że zgromadzeni są po stronie mówcy socjalistycznego — jak niepyszny opuścił salę.

SZYRZYNY. W tym samym dniu odbyło się tu zgromadzenie, na którem referował tow. Mucek i Jordan. Zakusy przeciwników PPS, celem opanowania wiecu, spełzły na niczem. Uchwalono głosować na listę Nr. **2.**

POWIAT ROPCZYCKI. Mimo agitacji z ambony przeciwko PPS odbyło się w **Wielopolu** zgromadzenie wyborców, w liczbie około 600 osób. Referowali ttow. Wilkosz i Stela. Uchwalono agitować i głosować na listę Nr. **2.**

KSIĘŻA AGITACJA W POWIECIE JASIELSKIM. Dnia 12 lutego zausznicy ks. proboszcza Warzechy z Tarnowca rozdawali wiernym owieczkom gazetę p. t. Przegląd Katolicki z dn. 12 lutego 1928 nicby ostatecznie w tem złego nie było gdyby nie artykuł p. t. **„Śladami listu pasterskiego", „Nie wybierajmy zwoleników szkoły świeckiej".** W tym to artykule autor łączy socjalistów i komunistów, robi z nich niedowiarków, „wyrzucających" religje i księdza ze szkoły. Jestto oszczerca agitacja przeciw socjalistom. Ksiądz Warzecha widząc że socjaliści opanowali sytuację w jego parafji, w ten sposób chce nasze wpływy osłabić. Nic z tego księżulku nie będzie, **dwójka i tak będzie górą!**

Hej Ludu biedny, Ludu roboczy!
Na hasło nasze w szeregach stań!
Nie słuchaj takich, którzy łżą w oczy —
Wołając na Cię: Daj głosy daj!
Hej ty rolniku i robotniku!
Twardo przy swoich obrońcach stój!
Niech przy wyborach, z całą swobodą
Na socjalistów padnie głos twój!

Jeżeli nie chcesz cierpieć już głodu,
Ni dzieci twoje, rodzina twa,
To w dniu wyborów w urnę wyborczą
Wrzucisz karteczkę z numerem Dwa!
Tylko PPS ma program jasny:
Usunąć niedolę nieszczęsnych mas,
A więc w obronie interesów własnych —
Stanie w szeregach Jej każdy z nas!

Okręg 47.

RZESZÓW, JAROSŁAW, PRZEWORSK, ŁAŃCUT, NISKO.

ŁAŃCUT. W niedzielę dn. 12 lutego odbyło się zgromadzenie w składzie drzewa p. Stycznia. Przewodniczył tow. Kurzyński, referował tow. Gąsior z Rzeszowa. Po końcowem przemówieniu tow. Spissa uchwalono głosować na listę Nr. **2.** Nikt z przeciwników, mimo wezwania, nie zabrał głosu.

GŁUCHÓW. W tym samym dniu odbyło się zgromadzenie w Głuchowie, w domu p. Fugasa. Przewodniczył ob. Słota a przemawiał tow. Gąsior. Wszyscy z zapałem oświadczyli się za PPS. Wybrano Komitet wyborczy oraz mężów zaufania dla przeprowadzenia we wsi dalszej akcji wyborczej.

Ponadto odbyło się małe zebranie w **Podzwierzyńcu** (dzielnica Łańcuta), na którem przemawiali tow.: Spiss, Kwiatek i Rybak oraz ob. Krzan ze Str. Chłop. Na wszystkich zebraniach rozpowszechniono odezwy tudzież inne wydawnictwa wyborcze i pisma PPS.

Wydawca: **Zygmunt Klemensiewicz.** Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, pod Zarządem **Henryka Schiffa.**

Jeśli chcesz by Sejm i Senat opracował prawa korzystne dla ludu pracującego głosuj na 2